O nadwornym Ogrodniku

W Królestwie Baśni najpiękniejszy ogród znajduje się przy pałacu królewskim. Król i Królowa z wielką radością przechadzają się wśród bajecznie kolorowych i pachnących kwiatów, zawsze zielonych drzew, słuchają śpiewu rajskich ptaków. To zasługa Ogrodnika Macieja. Za młodu był dzielnym rycerzem i zawsze walczył o dobro, zwyciężając zło. Zjeździł wzdłuż i wszerz niemal cały bajkowy świat. Przez lata zdobył wszelkie możliwe żołnierskie zaszczyty i co tu dużo mówić, zaczął marzyć o spokojniejszym życiu. W głębi duszy zawsze kochał przyrodę. Z każdego zakątka świata przywoził nasiona, robił rysunki, zbierał i suszył rośliny, zakładał zielniki. Rozmawiał z miejscowymi ogrodnikami, zielarzami, robił zapiski. Pewnego dnia zapytał Króla, czy pozwoliłby mu odtąd pracować w nieco zaniedbanym monarszym ogrodzie. Zgodę otrzymał.

Na efekty nie trzeba było długo czekać. Ogród szybko wypiękniał jakby za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Wieść o nowym talencie sławnego rycerza rozeszła się po całym Królestwie. Z czasem Maciej zatęsknił za dawnym życiem obieżyświata. Zdążył już przekazać wiele tajników sztuki ogrodniczej swoim pomocnikom. Po naradzie z Królewską Parą, zaczął odwiedzać liczne ogrody w księstwach wchodzących w skład Królestwa Baśni i służyć radą.

Ostatnim razem wybrał się bardzo daleko, do Księstwa Ponurlandii, leżącego aż na krańcach czarodziejskiego świata. Panował tam półmrok, słońce prawie cały czas schowane było za gęstymi, ciemnymi chmurami. Rzadko kto zapuszczał się w tamte zimne i wietrzne strony.

Okazało się, że naburmuszony Książę Ponurak ze zrzędliwą Księżną Smutusią i wiecznie obrażoną na cały świat Panią Fochomistrzynią od dawna zamartwiali się opłakanym stanem swojego ogrodu. Nic nie chciało urosnąć, nawet kaktusy! Nie było pól, ogrodów warzywnych, sadów. Jedzenie codziennie wyczarowywał nadworny Magik i ciągle narzekał, że wykańcza go nadmiar obowiązków. Kiedyś przybył tam z wizytą władca sąsiedniego Księstwa Bezkresnych Łąk i przywiózł w darze piękny bukiet polnych kwiatów. Wystarczyło jedno spojrzenie Księżnej Smutusi i rośliny zwiędły. Pewnego razu nadworny Magik wyczarował dla Pani Fochomistrzyni czerwone róże. Ledwie przyjęła podarunek, kwiaty straciły liście i płatki … Nawet dorodne choinki sprowadzone z mroźnego Księstwa Śniegolandii, w Ponurlandii nie przyjęły się i uschły.

Maciej nie chciał zrobić gospodarzom przykrości i wprost powiedzieć, jaka była przyczyna. To nie bajkowe licho namieszało, to nie słońce pierwsze skryło się za chmurami! Wystarczyłoby, żeby wszyscy postarali się mniej narzekać. Tylko jak miał ich do tego przekonać? Książęcy zamek i wszystkie domy zbudowano z ciemnoszarych kamieni. Nikt nie potrafił się cieszyć. Od niepamiętnych czasów rodzice nie uśmiechali się do swoich dzieci, później ich dzieci, same stając się rodzicami, miały równie kwaśne miny.

Ogrodnik wiedział, że nie ma tak potężnych czarów, które natychmiast przemieniłyby Ponurlandię w krainę szczęśliwości. To trudne zadanie. Myślał, od czego by tu zacząć … Wyjął buteleczkę z magicznym eliksirem, wypowiedział zaklęcie. Komnata w jednej chwili zapełniła się mnóstwem różnokolorowych kwiatów. Sztucznych, żeby nie mogły od razu zwiędnąć. Na ich widok wszystkim zebranym natychmiast rozbłysły oczy. Następnie Maciej nakazał sługom wyciąć uschnięte choinki rosnące wokół zamku, narąbać drewna i rozpalić w kominku. Zaraz zrobiło się ciepło i przytulnie, ktoś zanucił wesołą melodię. Wszyscy mieszkańcy do niedawna wyziębionego zamczyska z niedowierzaniem patrzyli na ogień i trzaskające iskry z płonących drew. Aż dziw bierze, że nikomu taki pomysł nie przyszedł wcześniej do głowy.

Kiedy Ogrodnik wyruszył w drogę powrotną, na pożegnanie pomachała mu uśmiechnięta Pani Fochomistrzyni, trzymająca w ręce ogromny, żółty kwiat słonecznika. Zza chmur nieśmiało ukazały się pierwsze promienie słońca … A Książę Ponurak zajęty był oglądaniem zawartości woreczków z nasionami, które dostał od mądrego Ogrodnika. W jednym zanurzył rękę, nabrał pełną garść. Kto wie, może wkrótce coś z nich wyrośnie …

Szaga

wydrukowano dnia: 04.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026